

**Nel Olszewska**

Gimnazjum nr 19 im. Józefa Czechowicza w Lublinie

## SZCZĘŚCIE, A MOŻE JEDNAK NIE?

### RADOŚĆ

Zazwyczaj przed salą od fizyki nie roi się od zadowolonych uczniów. Na samą myśl o nadchodzącej lekcji dostają dreszczy. Większość siedzi ze wzrokiem wbitym w podręcznik, powtarzając wiadomości z poprzednich lekcji. Część z nich próbuje zrozumieć, w jaki sposób nauczyciel wybiera uczniów do odpowiedzi, a pozostali mają nadzieję, że poprosi kogoś innego do tablicy. Wielu uczniów przyzna, że nie interesuje ich fizyka, ale za to obniża im średnią i przyprawia o dodatkowy stres. A więc, dlaczego nie usunąć jej z programu nauczania, skoro przysparza nam tylko problemów? Jednak... Co by się wtedy stało?

Pierwszą reakcją uczniów na wiadomość o usunięciu fizyki z planu byłyby niewątpliwie radość. W końcu im mniej godzin siedzenia w szkole tym lepiej, prawda? W dodatku zamiast spędzania czasu na nauce i odrabianiu lekcji, mogliby pograć w piłkę, wyjść gdzieś z przyjaciółmi albo zwyczajnie siedzieć w domu i leniuchować. Tylko niektórzy zaczęliby się martwić, na przykład bo lubią ten przedmiot, albo domyślają się, jakie będą negatywne skutki „pozbycia się” go. Jakie mogłyby być tego następstwa?

### REZULTATY

Jeśli nie byłoby lekcji fizyki, nie byłoby też zapotrzebowania na nauczycieli tego przedmiotu. Dlatego wielu ludzi straciłoby pracę. Niektórzy z nich nauczaliby indywidualnie uczniów, którzy interesowałiby się tym przedmiotem. Nie zmieniłoby to jednak tego, że coraz więcej osób pozostawałoby bezrobotnych.

Po dłuższym czasie zabrakłoby robotników oraz pracowników umysłowych w miejscach, w których wymagana jest znajomość praw fizyki, co utrudniłoby rozwój technologii i nauki. Gdyby całkowicie pozbawić społeczeństwo wiedzy i- co za tym idzie- umiejętności wykorzystywania praw fizyki, trudniejsze byłoby też życie codzienne. Wiedzę z tej dziedziny wykorzystujemy na przykład w samochodach, a więc rzeczy, które w oczach wielu uczniów (a przynajmniej w moich!) po prostu działa w swój magiczny sposób, okaże się niedostępne. Aby produkować przedmioty, które mamy dostępne w naszych czasach, przykładowo najzwyklejsze termometry, ludzie ślepo podążaliby za starym wzorem, nie próbując zrozumieć, zmienić, udoskonalić samej produkcji ani przedmiotu.

Ludzie mogliby stracić ciekawość świata. Nie zadawaliby już sobie pytania „czy Ziemia to jedyna planeta, na której jest życie?”. Zaniechaliby jakichkolwiek działań i badań dążących do odnalezienia „towarzystwa”. W końcu co jest bardziej przerażające, to, że ono istnieje, czy to, że jesteśmy całkiem sami? Mnie o wiele bardziej niepokoi możliwość poprawności drugiej opcji. Między innymi dlatego wiąże wielkie nadzieje z planetą Kepler 452-b. NASA ogłosiło, że znajduje się w podobnym do naszego układzie planetarnym i naukowcy dopuszczają możliwość istnienia na niej życia. Poprzez swoje podobieństwo do Ziemi, jest nazywana „Ziemią 2.0”. Jej odkrycie nie byłoby jednak możliwe, gdyby nie rozwijano wiedzy fizycznej.

Całkowity brak fizyki w programie nauczania odcisnąłby też swój ślad na innych przedmiotach, takich jak matematyka, architektura, mechanika, rzeźbiarstwo, a szczególnie chemia. Nie pozostawiłby też nienaruszonych zastosowań wag i innych przyrządów pomiarowych.

### PRZESZŁOŚĆ

Co by się stało, gdyby fizyka zniknęła z kart historii, nie pozostawiając po sobie nawet najmniejszego śladu? Nawet Holmes by nie pomógł! Ciemność widzę ogromną.....

Wilhelm Roentgen nie odkryłby promieni X, przez co w dzisiejszych czasach musielibyśmy znajdować inne sposoby na badanie złamań, chorób płuc, schorzeń kręgosłupa- o ile wiedzielibyśmy, że one istnieją i jak się objawiają. Maria Skłodowska-Curie nie została by pierwszą noblistką i nie

odkryłaby zjawiska promieniotwórczości. Także jej córka, Irena Joliot-Curie, razem z mężem, Fryderykiem Joliot, nie odkryłaby sztucznej promieniotwórczości. Nie znalazłbyśmy takich nazwisk jak Izaak Newton, Archimedes, czy Galileusz.

Poza rzeczami i zjawiskami, które dla większości nastolatków są w tej chwili odległe, jest wiele przedmiotów, których bylibyśmy pozbawieni. Nie byłoby teraz telefonów, gdyby nie Aleksander Graham Bell, ani oświetlenia, gdyby nie Thomas Edison.

#### PRZYSZŁOŚĆ

?

Zostalibyśmy pozbawieni wielu rzeczy, co zupełnie zmieniłoby nasze życie codzienne. Dlatego też, pomimo że wiem, że wielu uczniów nie pała miłością do fizyki, jestem pewna, że nie powinno się zaprzestawać jej nauczania.